

Przystanki będą oczyszczać powietrze

Utworzono: poniedziałek, 21, maj 2018 10:30



Polska firma ma pomysł na poprawę jakości powietrza w miastach. Zielone przystanki mają oczyszczać powietrze, którymi oddychamy, czekając na tramwaj lub autobus. Pierwsze przystanki mogą się pojawić już w trzy miesiące po znalezieniu inwestora. W wyniku zanieczyszczeń powietrza co roku na świecie umiera kilka milionów ludzi.

Siedem milionów ludzi zmarło w 2016 roku wskutek oddychania powietrzem złej jakości - wynika z danych Światowej Organizacji Zdrowia. WHO podaje, że na pięćdziesiąt najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie, aż trzydzieści trzy leżą w Polsce. Problem najbardziej nasilony staje się w okresie grzewczym, kiedy do niskiej emisji, pochodzącej z transportu i przemysłu, dochodzi również emisja związana z ogrzewaniem mieszkań i domów jednorodzinnych.

Problem smogu jest w Polsce na tyle duży, że na rynku pojawiają się coraz to nowsze rozwiązania, mające chronić nas przed złej jakości powietrzem. Są oczyszczacze powietrza, które można postawić w domu. Są maski, które na bieżąco filtrują powietrze podczas spacerów. Pojawiają się też innowacyjne doniczki i rośliny antysmogowe, które uderzają w nieczyste powietrze ze zdwojoną siłą.

- Chcemy zamienić zwykłe przystanki na zielone, czyli takie, które będą oczyszczać powietrze ze smogu. Na początku w polskich miastach, a potem także w europejskich. Będzie to specjalny system filtrów, ukryty w pomieszczeniu technicznym w przystanku. Będzie on zaciągał zanieczyszczone powietrze z zewnątrz, oczyszczał je i wrzucał czyste powietrze do środka przystanku - wyjaśnia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Jakub Szymanowicz, współzałożyciel firmy Degrum.

Zadaniem systemu nie będzie oczyszczanie ze smogu całych miast, lecz tworzenie w nich stref czystego powietrza właśnie na przystankach, gdzie wdychamy zanieczyszczone powietrze w oczekiwaniu na autobus czy tramwaj.

Przystanki będą oczyszczać powietrze

Utworzono: poniedziałek, 21, maj 2018 10:30

- Smog jest problemem, gdyż oddziałuje na zdrowie ludzkie. Gdyby nie to, nikt by się nim nie zajmował. Zmieniamy więc podejście i nie chcemy oczyszczać miast ze smogu, ale tworzyć w nich strefy, gdzie ludzie będą mogli przebywać w czystym powietrzu - mówi Jakub Szymanowicz.

Projekt zielonych przystanków znajduje się aktualnie na etapie poszukiwania inwestora. Po jego znalezieniu, zgodnie z zapewnieniami producenta, pierwszy taki przystanek stanie w jednym z Polskich miast w ciągu trzech miesięcy. Miasto zostanie wybrane w drodze konkursu internetowego.

- Postawimy taki przystanek tam, gdzie byłoby największe zainteresowanie. Chcemy działać szybko i stworzyć strefy wolne od smogu, bo to bardzo działa na zdrowie ludzkie. Wiadomo jednak, że to jest rozwiązanie na teraz, a musimy działać systemowo. Musimy zlikwidować niską emisję i zmienić transport na elektryczny. Dzięki naszemu rozwiązaniu promujemy też transport publiczny - przekonuje przedstawiciel Degrum.

Smog powstaje w największym stopniu w wyniku tak zwanej niskiej emisji. Składają się na nią pyły i szkodliwe gazy pochodzące z transportu i domowych palenisk czy lokalnych kotłowni zawieszone na wysokości do czterdziestu metrów. Dlatego jest ona szczególnie niebezpieczna dla zdrowia ludzi. Pyły zawieszone w powietrzu przedostają się do układu oddechowego i zatrują cały organizm. Najbardziej szkodliwe są cząsteczki pyłu zawieszonego o oznaczeniu PM 2,5 oraz PM 10.

Źródło: Newseria